

Sygn. akt I ACa 822/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SA Elżbieta Borowska (spr.)
Protokolant	:	Małgorzata Sakowicz - Pasko

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **O. K.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - (...)**

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 11 czerwca 2015 r. sygn. akt I C 938/13

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powódki 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.**

(...)

UZASADNIENIE

O. K. w pozwie skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa – (...) wniosła o ustalenie, że przysługuje jej prawo własności nieruchomości leśnej położonej w R., gmina R., powiat B. (byłej nieruchomości ziemskiej B. pod nazwą (...)), oznaczonej, jako działki o numerach ewidencyjnych (...), obręb (...) o łącznej powierzchni 42,0604 ha na mapie do celów prawnych i projekcie podziału, przyjętej do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego, stanowiącej część nieruchomości leśnej o ogólnej powierzchni 2182,3183 ha, zapisanej w księdze wieczystej KW (...)

jako nieruchomość Skarbu Państwa – (...). Wniosła również o zwrot kosztów sądowych wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

Skarb Państwa –(...)wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 11 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku ustalił, że powódce przysługuje prawo własności nieruchomości leśnej, położonej w R., gmina R., powiat B. (byłej nieruchomości ziemskiej B. pod nazwą (...)), oznaczonej, jako działki o numerach ewidencyjnych (...), obręb (...), o łącznej powierzchni 42,0604 ha na mapie do celów prawnych i projekcie podziału, przyjętej do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego, stanowiącej część nieruchomości leśnej o ogólnej powierzchni 2182,3183 ha, zapisanej w księdze wieczystej Kw (...) jako nieruchomość Skarbu Państwa – Nadleśniczy Nadleśnictwa R. (pkt. I); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 12.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 7.217 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt. II) i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 7.839,06 zł tytułem brakujących wydatków (pkt. III).

Sąd ten jako bezsporne wskazał, że aktem notarialnym z dnia 20 marca 1939 r. nieruchomość ziemska B. pod nazwą (...) w gminie B., powiat (...), o łącznej powierzchni 95,7568 ha, będąca dotychczas we współwłasności M. K., jej córki M. Z. i syna J. K. (1), została podzielona na dwie części, które, po zrzeczeniu się udziału przez M. K. otrzymali: J. K. (1) – o pow. 48,5619 ha oraz M. Z. – o pow. 47,1949 ha. W wyniku działu spadku nieruchomość ta została podzielona na odrębne gospodarstwa rolne o powierzchni nieprzekraczającej 50 ha. Początkowo całość nieruchomości została przejęta na cele reformy rolnej w oparciu o przepisy art. 2 ust. 1 pkt e dekretu(...) z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej. Jednocześnie, protokołem z dnia 1 grudnia 1945 r. grunty o powierzchni 42,97 ha uznane zostały jako leśne i przeszły na własność Państwa z mocy prawa na podstawie dekretu z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Państwa. W myśl art. 1 ust. 1 dekretu, lasy, których powierzchnia przekraczała 25 ha, przechodziły z mocy samego prawa na własność Państwa. Grunty te zostały protokolarnie przekazane Dyrekcji Lasów Państwowych w dniu 1 grudnia 1945 r. Na skutek odwołań złożonych przez właścicieli kwestionujących przejęcie ich gospodarstw rolnych, stwierdzono że przedmiotowa nieruchomość jako całość nie spełnia norm obszarowych do jej przejęcia na cele reformy rolnej. Użytki rolne o pow. 46,50 ha, zostały rozparcelowane na rzecz 15-tu małorolnych gospodarzy przed dniem 1 sierpnia 1945 r.

Jak dalej ustalił Sąd, przedmiotowa nieruchomość została przejęta orzeczeniem Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w B. z dnia 25 czerwca 1953 r. na podstawie art. 1 pkt 4 dekretu z dnia 28 listopada 1945 r. o przejęciu niektórych nieruchomości ziemskich na cele reformy rolnej i osadnictwa. Zgodnie z powołanym przepisem, na cele reformy rolnej mogły zostać przejęte nieruchomości ziemskie nie podпадаjące pod działanie dekretu z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej i które w toku przeprowadzania tej reformy zostały w terminie do dnia 1 sierpnia 1945 r. faktycznie rozparcelowane. Nieruchomość leśna przejęta przez w/w podmiot stanowiła część działki nr (...), o powierzchni 88,8898 ha, w skład której wchodziła nieruchomość B. pod nazwą (...). Na działkę tę składały się grunty orne (45,4954 ha), łąki (9,1319 ha), pastwiska (19,7979 ha), lasy (10,6649 ha) i drogi (1,8040 ha). Z tej działki Państwowe Gospodarstwo Leśne przejęło protokołem przekazania grunty o powierzchni 42,97 ha jako grunty leśne. Łączna powierzchnia gruntów przejętych z nieruchomości należącej do J. K. (2) wyniosła 25,6102 ha, natomiast od M. Z. – 16,4502 ha. Sąd zaznaczył przy tym, że różnica w powierzchni gruntów z aktualnie obliczoną, wynikała z faktycznego ustalenia przebiegu granic pomiędzy gruntami wsi B. i (...).

Następnie decyzją z dnia 16 kwietnia 2009 r. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi stwierdził nieważność orzeczenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w B. z dnia 25 czerwca 1953 r. m.in. w części dotyczącej gruntów leśnych o pow. 42,97 ha. Wskazano, że przeszły one na własność Państwa z mocy prawa na podstawie dekretu z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa, ponieważ ich powierzchnia przekraczała 25 ha i protokolarnie przekazano je Dyrekcji Lasów Państwowych, a tym samym nie można uznać, że zostały rozparcelowane. Rozstrzygnięcie to, po ponownym rozpoznaniu sprawy przez Ministra, zostało utrzymane w mocy decyzją z dnia 19 maja 2009 r.

Jak dalej wskazał Sąd – postanowieniem z dnia 1 grudnia 1998 r. w sprawie II Ns 1337/98, Sąd Rejonowy dla Warszawy P. II Wydział Cywilny stwierdził, że spadek po zmarłym J. K. (1) na podstawie ustawy nabyła w całości jego siostra M. Z.. Natomiast postanowieniem z dnia 16 czerwca 1998 r. w sprawie II Ns 1029/98, Sąd Rejonowy dla Warszawy P. II Wydział Cywilny stwierdził, że spadek po zmarłej M. Z. na podstawie ustawy nabyła w całości jej córka Z. M.. Ta zaś – w drodze aktu notarialnego z dnia 8 listopada 2012 r. – darowała cały spadek po M. Z. swojej wnuczce, powódce O. M. (obecnie K.).

W oparciu o wyżej ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd w pierwszej kolejności wskazał, że strony postępowania prezentowały odmienne stanowiska w zakresie interpretacji pojęcia „interes prawny” w świetle art. 189 k.p.c. i trafności podstawy prawnej żądania. Sporna była również kwestia możliwości przejęcia na własność Skarbu Państwa nieruchomości stanowiącej przedmiot niniejszego postępowania oraz jaką jej powierzchnię stanowiły lasy i grunty leśne. Powódka powoływała się na treść art. 1 pkt 3 dekretu z dnia 12 grudnia 1944 r., zgodnie, z którym przejście lasów i gruntów leśnych na własność Skarbu Państwa nie odnosiło się do lasów i gruntów leśnych podzielonych prawnie lub faktycznie przed dniem 1 września 1939 r. na parcele nie większe niż 25 ha, które stanowiły własność osób fizycznych i nie były objęte przepisami dekretu. Podział nieruchomości ziemskiej B. na dwie części nastąpił w dniu 20 marca 1939 r., a więc przed tą datą. Ponadto, składała się ona również z gruntów ornych, łąk i pastwisk, których nie można było zaliczać do kategorii podlegających przejęciu. Pozwany z kolei wskazał na zasoby (...), w szczególności mapę przeglądową drzewostanów (...)według stanu na dzień 1 stycznia 1952 r. oraz opis taksacyjny lasów według stanu na w/w dzień, z którego wynikało, że wskazywana nieruchomość stanowiła grunty leśne (halizna oraz grunty porośnięte lasem), co w konsekwencji prowadziło do przyjęcia, że przejęta ziemia przekraczała wymaganą przepisami powierzchnię 25 ha.

Przechodząc do rozważań prawnych, w pierwszej kolejności Sąd wskazał, że rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie, mające za podstawę art. 189 k.p.c. w pełni zrealizuje interes prawny powódki związany z przedmiotem sporu. Sąd uznał bowiem, że ustalenie prawa własności umożliwi powódce wystąpienie w dalszej kolejności o wydanie nieruchomości, pomimo, iż taki cel osiągnęłaby na drodze powództwa w trybie art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece. Wskazując na treść art. 31 ust. 2 ustawy o księgach wieczystych i hipotece zaznaczył, że wpis potrzebny do usunięcia niezgodności pomiędzy treścią księgi wieczystej, a rzeczywistym stanem prawnym ma charakter deklaracyjny i może być dokonany na podstawie orzeczenia stanowiącego podstawę materialno-prawną. Zatem wyrok wydany na podstawie art. 189 k.p.c. doprowadzi do takiego rezultatu. Skoro bowiem aktualny stan prawny nieruchomości, ujawniony w księdze wieczystej, jest taki, że powódka nie jest właścicielką udziału w nieruchomości, orzeczenie zapadłe w niniejszej sprawie umożliwi jej podejmowanie kolejnych działań dotyczących spornej działki. Zdaniem Sądu, orzeczenie wydane na skutek uwzględnienia powództwa przewidzianego w art. 10 ust. 1 u.k.w.h., jak też w oparciu o art. 189 k.p.c. będzie podstawą do skorygowania stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej. W rezultacie Sąd przyjął, że żądanie powódki domagającej się usunięcia stanu niepewności co do prawa własności określonych gruntów – było uprawnione.

W celu dokładnego i szczegółowego ustalenia, jaką powierzchnię na spornej nieruchomości zajmowały lasy i grunty leśne, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu geodezji. Biegły na podstawie: akt parcelacji majątku B., gmina P., powiat (...); orzeczenia(...)w B. z dnia 29 marca 1946 r.; orzeczenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w B. z dnia 25 czerwca 1953 r. w sprawie przejęcia na rzecz Skarbu Państwa od M. Z. i J. K. (1) nieruchomości ziemskiej B. pod nazwą K. gmina B. oraz protokołu przejęcia powyższego majątku z dnia 16 października 1953 r. ustalił, że na ogólny obszar przejętych gruntów 95,7568 ha, na dzień 1 grudnia 1944 r. powierzchnia lasu wynosiła 10,6649 ha. Grunty leśne nie przekraczały więc 25 ha.

Sąd dopuścił również dowód z opinii biegłego z zakresu leśnictwa, łowiectwa, ochrony środowiska i wartości lasów, który ustalił, że grunty K. przejęte 1 grudnia 1945 r. przez (...)na czas przejęcia stanowiły w przeważającej części użytki zielone (łąki i pastwiska) oraz role i kępy lasu z samosiewu. Większość powierzchni stanowiły grunty podmokłe o wysokim poziomie wód gruntowych, trudne w uprawie i sukcesywnie zarastające kępami lasu z samosiewu, o czym świadczyć miały aktualne typy siedliskowe lasu. Biorąc za podstawę pierwszy plan urządzenia lasu z 1952 r. z

uwzględnieniem 7 lat od momentu przejścia, biegły ustalili, że powierzchni leśnej zalesionej było 11,59 ha (po korekcie według stanu na czas przejścia). W gruntach K. przejętych 1 grudnia 1945 r. przez (...) powierzchni uznanych za lasy, zgodnie z kategorią gruntów, było 25% co potwierdziła przeprowadzona taksacja drzewostanów w pierwszym planie urzędzenia lasu z 1952 r. W powierzchniach leśnych były drzewostany I klasy wieku pochodzące z samosiewu gatunków ekspansywnych, tj. brzoza, grab, osika, które jako pierwsze wchodziły w powierzchnie porolne na skutek zaniechania uprawy. Biegły uznał, że powierzchnia leśna – 10,6649 ha wykazana w dokumentach przekazania z dnia 1 grudnia 1945 r. odpowiadała stanowi faktycznemu i była określona prawidłowo. Obecnie na badanym obszarze powierzchni leśnej niezalesionej jest 1,33 ha – jest to teren zabagniony na siedlisku LMb, pozostawiony do sukcesji naturalnej, gdzie natura rządzi się sama. W czterech wydzieleniach na łącznej powierzchni (powierzchnia nieleśna) – 5,40 ha występują pastwiska, zaś pozostałą powierzchnię stanowi las zagospodarowany.

Wobec zastrzeżeń składanych przez pozwanego, biegły uzupełniająco zaznaczył, że drzewostan na nieruchomości na moment opisu taksacyjnego pochodził z samosiewu, który następował sukcesywnie, a na datę 1 grudnia 1945 r. zadrzewienie nie przekraczało 0,3. Wyjaśnił także, iż o spadku zadrzewienia można mówić w rzadkich przypadkach: przy samosiewie gatunków lekkoasiennych, gdzie są dogodne warunki kiełkowania nasion i wzrostu sadzonek, udatność samosiewu jest duża. W niniejszej sprawie samosiew, z uwagi na trudne warunki kiełkowania, następował sporadycznie i był rozciągnięty na długie lata. Jak dalej wyjaśnił biegły – kwestionowany przypadek wzrostu zadrzewienia drzewostanu pochodzącego z samosiewu dotyczył sosny, która nie daje pełnego zalesienia przy samosiewie bocznym.

Uwzględniając konsekwentne i kategoryczne zarzuty czynione biegłemu przez pozwanego, Sąd dopuścił kolejny dowód z opinii biegłego z zakresu leśnictwa E. K. (1) celem ustalenia, czy grunty majątku B. o powierzchni 42,97 ha (42,06 ha) przejęte w dniu 1 grudnia 1945 r. od Skarbu Państwa przez Lasy Państwowe (Nadleśnictwo R.) były w całości lub w części lasem. Biegły ten ustalił, że powierzchnia leśna majątku B. na dzień 1 grudnia 1945 r. – określona na podstawie istniejących rejestrów i protokołów przekazania – wynosiła 10,6649 ha, zaś – w oparciu o protokół przekazania i opisu taksacyjnego drzewostanów z 1952 r. – 20,40 ha. Biegły szczegółowo odniósł się także do zastrzeżeń strony pozwanej składanych na etapie kwestionowania ustaleń opinii poprzedniej.

Uzupełniająco, biegły wyraźnie podkreślił, iż halizny (nieodnowiony lub źle odnowiony zrąb zupełny), których zaliczenia do powierzchni leśnej nieruchomości kategorycznie żądał pozwany, nie mogły być nazwane lasem na datę 1 grudnia 1944 r. albowiem, nie były pokryte roślinnością leśną, nie były przeznaczone do produkcji leśnej, nie stanowiły rezerwatu przyrody, nie były wpisane do rejestru zabytków, ani też nie były związane z gospodarką leśną. Po 1944 r. powierzchnia ta została włączona do (...), natomiast na datę wykonywania taksacji lasu w 1952 r. przy sporządzaniu operatu urzędzenia lasu dla potrzeb przyszłej gospodarki leśnej na tym terenie, użyto sformułowania „halizna”, co wskazywało jakie zabiegi hodowlane należy na niej wykonać.

Sąd uznał, iż opinie sporządzone przez biegłych, w szczególności E. K. (1), jako opracowane w sposób prawidłowy i rzetelny, w pełni zasługują na obdarzenie ich walorem wiarygodności i oddają charakter zagadnienia, z którym powódka wiązała swoje roszczenie. Tym samym w całości podzielił wnioski z nich płynące i uczynił je podstawą swoich ustaleń. Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii biegłego z zakresu leśnictwa, wskazując, że żądanie w tej części podyktowane było jedynie sprzecznością dotychczas poczynionych przez biegłych ustaleń z oczekiwaniami i stanowiskiem procesowym pozwanego.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 1 pkt 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejściu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa, lasy i grunty leśne o obszarze ponad 25 ha stanowiące m.in. własność osób fizycznych przechodziły z mocy prawa na własność Skarbu Państwa. W świetle przepisu art. 1 pkt 3 lit. b w/w aktu, przejście lasów i gruntów leśnych na własność Skarbu Państwa nie odnosiło się do lasów i gruntów leśnych podzielonych prawnie lub faktycznie przed dniem 1 września 1939 r. na parcele nie większe niż 25 ha, które stanowiły własność osób fizycznych i nie były objęte przepisami dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej. Ponadto, w działce (...) w dacie jej przejścia lasy zajmowały 10,6649 ha powierzchni. W świetle powyższego Sąd przyjął, iż skoro podział nieruchomości ziemskiej B. pod nazwą (...) na dwie nieruchomości nastąpił w dniu 20 marca 1939 r., a więc

przed datą 1 września 1939 r., a dodatkowo żaden z właścicieli nie posiadał nieruchomości leśnej przekraczającej normy obszarowe, powództwo należało uwzględnić w całości.

O kosztach orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu oraz w oparciu o § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Nakazał też pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 7.839,06 zł tytułem brakujących wydatków w sprawie.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie, niedokonanie wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, wykroczenie poza swobodną ocenę dowodów w postaci opinii biegłych sądowych – M. A. (1) i E. K. (1) i uznanie, że opinie te pomimo szeregu zarzutów przedstawionych przez stronę pozwaną nie nasuwają wątpliwości i mogą stanowić podstawę do wydania rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie;

2) naruszenie art. 290 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. w zw. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii odpowiedniego instytutu naukowego lub naukowo-badawczego ds. leśnictwa, pomimo zaistnienia uzasadnionych okoliczności i wątpliwości co do prawidłowości sporządzonej opinii biegłych sądowych, a także niemożliwości poczynienia prawidłowych ustaleń na podstawie dotychczas uzyskanej opinii;

3) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, to jest opinii biegłego E. K. (1) w zakresie, w jakim biegły stwierdził, że termin „halizna” odnosi się (i odnosił w 1952 r.) do zabiegów hodowlanych jakie „w przyszłości należy wykonać na gruncie” i tak był rozumiany przez leśnika dokonującego taksacji w 1952 r., podczas gdy obecnie jak i ówczesnie halizna oznaczała powierzchnię leśną pozbawioną drzewostanu, a taksacja leśna polegała m.in. na szczegółowym zbadaniu i opisanu stanu lasu na pewną określoną datę;

4) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez nieprawidłowe zastosowanie, niedokonanie wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez uznanie dowodów z przedstawionych dokumentów urządzania lasu na 1952 r. (i późniejsze), za niewiarygodne i dowolne ustalanie treści tych dokumentów, chociaż dokumenty te zostały sporządzone przez uprawnionych leśników, opisujących stan nieruchomości na datę 1952 r. (czyli najbardziej zbliżoną do daty przejęcia nieruchomości leśnej), którzy dokonywali sprawdzenia stanu nieruchomości bezpośrednio na gruncie i lepiej niż inni urzędnicy czy nawet miernicy byli w stanie ocenić jak zakwalifikować grunt zgodnie z ówczesnie obowiązującymi przepisami leśnymi;

5) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie i dokonanie dowolnych ustaleń, że w dacie przejęcia spornej nieruchomości leśnej nie stanowiła ona 25 ha „lasów” i „gruntów leśnych” w rozumieniu dekretu z 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa, podczas gdy Sąd orzekający w niniejszej sprawie nie ustalił treści pojęć „lasów” i „gruntów leśnych” w rozumieniu ww. dekretu z 1944 r. na datę przejęcia spornej nieruchomości leśnej;

6) naruszenie art. 189 k.p.c. poprzez zastosowanie tego przepisu w stanie faktycznym sprawy i wobec tego błędne przyjęcie, że powódka ma interes prawny w żądaniu ustalenia, podczas gdy skoro posiada ona tytuł prawny do wskazanej w pozwie nieruchomości, winna wystąpić z dalej idącym roszczeniem.

Z daleko posuniętej ostrożności procesowej podniósł skarżący zarzut zasiedzenia przedmiotowych nieruchomości.

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego Skarbu Państwa – (...) kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa

procesowego według norm przepisanych, ewentualnie – uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Dodatkowo na zasadzie art. 380 k.p.c. domagał się rozpoznania postanowienia z dnia 28 maja 2015 r. oddalającego wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii odpowiedniego instytutu naukowego lub naukowo-badawczego z zakresu leśnictwa, łowiectwa, ochrony środowiska, wartości lasów; a na podstawie art. 290 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii odpowiedniego instytutu naukowego lub naukowo-badawczego z zakresu leśnictwa, łowiectwa, ochrony środowiska, wartości lasów na okoliczności, na które dowód ten został przeprowadzony przez sąd pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja jest bezzasadna

Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wnioskowanym przez strony, zaś zebrane dowody poddał wszechstronnej i wnikliwej analizie. Ustalając stan faktyczny sprawy stanowiący następnie podstawę do dalszych rozważań w kwestii zastosowania w sprawie przepisów prawa materialnego wskazać należy na to, iż poczynione przez ten sąd ustalenia znajdują odzwierciedlenie w dowodach zebranych w sprawie. Dokonana przez Sąd Okręgowy analiza prawna okoliczności faktycznych sprawy nie budzi również uzasadnionych wątpliwości, poza prawidłowością zastosowania definicji lasu na datę przejścia nieruchomości przez Państwo. Kwestia ta zostanie omówiona w dalszych rozważaniach. W pozostałym zakresie ocena prawna jest trafna i Sąd Apelacyjny ją podziela.

W związku z tym Sąd Apelacyjny przyjmuje poczynione przez sąd I instancji ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne – jako własne bez potrzeby ich ponownego przytaczania.

Dla porządku wyjaśnić należy, iż dekret (...) z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa (Dz. U. Nr 15, poz. 82) został uchylony na podstawie art. 6 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321). Nie ma też przepisu, który przewidywałby właściwość organu administracyjnego do rozstrzygania sporów dotyczących ustalenia prawa własności nieruchomości na podstawie tego uchylonego już obecnie dekretu. Nie ma zatem żadnych przeszkód do tego, aby takie spory były rozstrzygane w postępowaniu sądowym (tak Sąd Najwyższy w uchwale z 22 kwietnia 1994 r., III CZP 50/94 – OSNC z 1994, nr 11, poz. 212 i z dnia 27 kwietnia 1994 r., III CZP 54/94 – OSNC z 1994 r., nr 11, poz. 215).

Wbrew zarzutowi apelacji naruszenia prawa materialnego – art. 189 k.p.c. właściwym postępowaniem sądowym w niniejszej sprawie może być postępowanie o ustalenie prawa własności. Zauważyć, bowiem należy, iż nieruchomości przedmiotowe nie stanowią odrębnego przedmiotu własności, ale są częścią (poza działką nr (...)) innych wyodrębnionych geodezyjnie działek, stanowiących część nieruchomości leśnej o ogólnej powierzchni 2182,3183 ha, zapisanej w księdze wieczystej KW (...) jako nieruchomość Skarbu Państwa (...). Zatem powódka nie mogłaby realizować swojego roszczenia w drodze powództwa z art. 10 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz. U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm.). Powódka ma więc interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w żądaniu ustalenia prawa własności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11. 04. 2011 r., III CSK 27/11, LEX nr 897944, wyrok SN z dnia 9 września 2004 r., II CK 497/03, LEX nr 182088).

Zgodzić się natomiast należy z zarzutem apelacji, choć nieprawidłowo sformułowanym jako naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., obrazu prawa materialnego polegającego na niewłaściwym ustaleniu definicji lasu w rozumieniu dekretu. Jak wskazywał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 czerwca 2011 r. III CSK 338/10, LEX nr 955016) przepisy dekretu PKWN nie zawierały definicji użytych w nim pojęć: lasu, gruntu leśnego, śródleśnych gruntów i łąk. Wykładni pojęć: „lasu” i „gruntu leśnego” należy dokonać przy uwzględnieniu obowiązujących w chwili wejścia w życie przepisów dekretu PKWN przepisów odnoszących się do tego rodzaju nieruchomości. Po odzyskaniu niepodległości w odniesieniu do lasów i gruntów leśnych obowiązywały przepisy państw zaborczych regulujących ochronę lasów i gruntów leśnych. W szczególności na obszarze byłego zaboru rosyjskiego obowiązywał Zbiór praw cesarstwa rosyjskiego. Tom VIII Zbioru (zводу) obejmował w części pierwszej m.in. Ustawę leśną z 1893 r., Ustawę leśną z ciągiem dalszym z 1895 r., składała się z pięciu ksiąg, z których pierwsza dotyczyła organizacji zarządu leśnego i zakładów naukowych leśnictwa, księgi 2 i 3 zajmowały się zarządem lasów skarbowych i lasów, mających cele specjalne, księga 4 dotyczyła lasów należących

do stowarzyszeń, miast, instytucji, osób prywatnych, lasów poddanych serwitutom, wspólnymi i spornymi. Księga 5 obejmowała prawo z 1888 r. o ochronie lasów, księga 6 zawierała przepisy o karach za pogwałcenie ustawy leśnej i o procedurze, co do takich przestępstw. W Polsce jakkolwiek to wyraźnie nie było powiedziane w wydaniu ustawy leśnej z r. 1893, obowiązywała tylko księga 5 i 6, to jest prawo o ochronie lasów (tak W. Hausbrandt, „Moc obowiązująca Zbioru Praw Cesarstwa w kraju naszym” z 1906 r.)

Przepisy księgi V ustawy leśnej (Zb. pr. ces ros. tom VIII cz. 1 ks. V wyd. 1913 r.) oraz artykuły 787, 788 (wraz z uwagą), 811, 814 i 815 księgi VI tejże ustawy zostały uchylone (art. 60 rozporządzenia), z dniem 1 lipca 1927 r. w związku z wejściem w życie rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 24 czerwca 1927 r. o zagospodarowaniu lasów nie stanowiących własności państwa (Dz. U. Nr 57, poz. 504). Rozporządzenie to dotyczyło wszystkich lasów i gruntów leśnych nie stanowiących własności Państwa. Nie zawierało jednak definicji lasu ani gruntów leśnych. Sąd Najwyższy w powoływanym orzeczeniu wskazywał, iż w związku z tym zachowały aktualność definicje lasu i gruntu leśnego zawarte we wcześniej obowiązujących przepisach obowiązujących na obszarze poszczególnych byłych zaborów. Zważywszy jednak na wyżej przytoczony zakres regulacji Ustaw leśnych obowiązujących na terenie województwa (...) oraz uchylenie przepisów księgi V, trudno jest odkodować legalną definicję lasu w dacie obowiązywania dekretu PKWN na terenie zaboru rosyjskiego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w tych okolicznościach należy przyjąć założenie, iż w chwili przejścia nieruchomości obszar o powierzchni 10,6649 ha określony w protokole przejścia z dnia 1 grudnia 1945 r. jako las, odpowiadał ówczesnej definicji lasu w rozumieniu dekretu PKWN. Pozwany twierdził, iż termin ten należy przyjąć w oparciu o ustawę z dnia 26 marca 1935 r. o klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego (Dz. U.1935.27.203), gdzie wyróżniono grunty pod lasami jako rodzaj użytkowania gruntów, a w konsekwencji definicję gruntów pod lasami zawartą w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 19 lutego 1936 r. wydanego w porozumieniu z Ministrami: Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Spraw Wewnętrznych o klasyfikacji gruntów pod lasami z dnia 31 marca 1936 r. (Dz. U.1936.24.193), Zgodnie z§ 2. (1) do gruntów pod lasami należy zaliczać: grunty porośnięte drzewostanami, bez względu na to, czy poza produkcją drewna służą również innemu użytkowaniu, szkółki leśne, zadrzewione części parków, letnisk, miejscowości klimatycznych itp., jeżeli tereny te nie są objęte podatkiem od nieruchomości; grunty niezalesione lub niedostatecznie zalesione, zręby, halizny, płazowiny oraz inne grunty, przeznaczone do zalesienia na mocy decyzji władz; zadrzewione rezerваты przyrodnicze i rezerваты leśne oraz grunty trwale porośnięte wikliną.

Sąd Apelacyjny nie podziela tego stanowiska, zważywszy, że przytoczone akty prawne dotyczyły klasyfikacji gruntów dla celów podatku gruntowego, nie zawierały zaś definicji lasu. Nawet gdyby przyjąć te określenia jako definiujące pojęcie lasu w rozumieniu dekretu PKWN, to trafnie biegli z zakresu rolnictwa wykluczyli obszary nazwane „haliznami” w opisie taksacyjnym lasu z 1 stycznia 1952 r. jako obszary które mogły być uznane za las lub grunt leśny. Po pierwsze opis taksacyjny był częścią składową planu urządzenia lasu na lata 1952 –1962 r. i był sporządzany dla potrzeb przyszłej gospodarki leśnej. Obaj biegli E. K. i M. A. zgodnie wskazali, iż obszary nazwane haliznami (nieodnowione lub źle odnowione zręby, powierzchnie leśne pozbawione drzewostanu przez czas dłuższy, niż 5 lat) nie mogą być zaliczone do powierzchni leśnej w sytuacji, gdy znajdują się na gruntach stanowiących użytki rolne i użytki zielone (opinie k. 247-248, 277-283, wyjaśnienia biegłego E. K. – protokół z rozprawy z dnia 28 maja 2015 r., znacznik czasowy 00:05:06). Tylko halizny znajdujące się na gruncie określonym jako leśny mogą być kwalifikowane jako powierzchnia leśna. Dlatego słuszna była konkluzja biegłego E. K., iż określenie „halizna” użyte w opisie taksacyjnym lasu w stosunku do powierzchni stanowiącej użytek rolny lub zielony, stanowiło wskazanie sposobu zagospodarowania tego obszaru na przyszłość, czemu miała służyć właśnie taksacja. Nadto z powoływanych przez pozwanego przepisów wynika, iż aby objąć podatkiem od gruntów leśnych obszar nazwany halizną, musi być on przeznaczony do zalesienia na mocy decyzji władz. Istnienia takiej decyzji w dacie przejmowania nieruchomości w dniu 1 grudnia 1945 r. nie wykazano. Dodać też należy, iż w dacie sporządzania opisu taksacyjnego lasu obowiązywał dekret z dnia 26 kwietnia 1948 r. o ochronie lasów nie stanowiących własności Państwa (Dz.U. 1957.36.157). Zawierał on definicję lasu, a zatem opis gruntów leśnych zawarty w opisie taksacyjnym mógł odnosić się do pojęcia lasu wedle tego dekretu. Zgodnie z art. 2 tegoż dekretu za lasy uważa się grunty leśne wraz z rosnącymi na nich drzewostanami. Gruntami leśnymi są grunty: które w chwili wejścia w życie niniejszego dekretu znajdują się pod uprawą leśną, które w chwili wejścia w życie niniejszego dekretu z mocy poprzednio obowiązujących przepisów powinny znajdować się pod uprawą leśną, a na których do tego czasu nie została dokonana trwała zmiana uprawy leśnej na inny rodzaj użytkowania, na których

uprawa leśna wprowadzona została po wejściu w życie dekretu, o ile zwarta łączna powierzchnia tych gruntów wynosi co najmniej 0,10 ha, niezależnie od tego, czy stanowią one własność jednego właściciela, czy składają się z działek należących do różnych właścicieli. Jak wynika z powyższych rozważań odwoływanie się do dokumentu w postaci opisu taksacyjnego lasu sporządzonego w 1952 r. nie może stanowić miarodajnego dowodu pozwalającego ustalić powierzchnię lasu, który został przejęty z mocy prawa na własność Państwa w grudniu 1945 r. Nawet uwzględnienie zawartych w opisie taksacyjnym danych, nie pozwala na przyjęcie, iż powierzchnia lasu przekraczała 25 ha, skoro powierzchnia leśna posiadająca cechy drzewostanu wynosiła 20,40 ha, a powierzchnie stanowiące łąki i pastwiska nazwane w opisie haliznami – 16,04 ha.

Nadto nie można tracić z pola widzenia podstawowego faktu, iż przy przejęciu nieruchomości leśnej z mocy prawa, został sporządzony protokół jej przejęcia, gdzie określono powierzchnię leśną na 10,66649 ha, podobnie jak w rejestrze pomiarowym wsi B. z 1923 r. W tych okolicznościach to pozwany winien wykazać, iż faktyczna powierzchnia lasu lub gruntu leśnego była inna, niż wynikało to z protokołu przejęcia (por. wyrok SN z dnia 4 lutego 2010, IV CSK 402/09, LEX nr 584773).

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów apelacji naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez poczynienie nieprawidłowych ustaleń w oparciu o opinie biegłych, prowadzących do wniosku, iż w dacie przejęcia spornej nieruchomości leśnej nie stanowiła ona 25 ha „lasów” i „gruntów leśnych” w rozumieniu dekretu z 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa.

Sąd Apelacyjny nie widział też potrzeby uzupełnienia postępowania dowodowego poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii odpowiedniego instytutu naukowego lub naukowo-badawczego ds. leśnictwa. Opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (postanowienie SN z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4, poz. 64). Specyfika oceny tego dowodu wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej. Opinie obu biegłych jasno i stanowczo rozstrzygnęły sporny problem. Co prawda biegli posługiwali się aktualną definicją lasu, jednak, jak wykazano to we wcześniejszych rozważaniach, kwestia ta nie miała ostatecznie wpływu na trafność ich wniosków. Sporny problem sprowadzał się bowiem do rozumienia pojęcia halizna użytego w opisie taksacyjnym lasu.

Zatem zarzut obrazy art. 290 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. w zw. 217 § 1 k.p.c. był niezasadny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie było też podstaw uwzględnienia zarzutu zasiedzenia zgłoszonego przez pozwanego w apelacji. Aczkolwiek zgłoszenie tego zarzutu jest dopuszczalne w postępowaniu apelacyjnym, to podlega ono ograniczeniom dowodowym przewidzianym dla tego stadium postępowania. Oznacza to ograniczenie skutecznego powoływania się na ten zarzut, do granic stanu faktycznego już wykazanego przed sądem pierwszej instancji, lub okoliczności opartych na nowych faktach i dowodach dopuszczalnych w postępowaniu przed sądem apelacyjnym na mocy art. 381 k.p.c. Pozwany nie dowodził przed Sądem Okręgowym okoliczności stanowiących przesłanki zasiedzenia. Zgłoszenie dowodów z dokumentów w apelacji było spóźnione, zważywszy na treść art. 381 k.p.c. Pozwany nie przedstawił bowiem okoliczności usprawiedliwiających powołanie nowych faktów i dowodów na tym etapie postępowania. Dodać jedynie należy, iż wedle aktualnego stanowiska judykatury władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa, uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego, może być posiadaniem samoistnym prowadzącym do zasiedzenia. Zasiedzenie jednak nie biegnie, jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości (por. uchwała SN pełnego składu SN z dnia 26 października 2007 r., III CZP 30/07, OSNC 2008/5/43, postanowienie SN z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 806/04, LEX nr 1614948, postanowienie SN z dnia 13 stycznia 2004 r., V CK 131/03, LEX nr 175955 i z dnia 14 listopada 2013 r., IV CSK 166/13 LEX nr 1403897). W każdym z tych orzeczeń Sąd Najwyższy akcentował potrzebę badania istnienia siły wyższej (działającej do początku przemian

ustrojowych w 1989 r.) jako przeszkody w dochodzeniu przez właściciela zwrotu nieruchomości przejętej bezprawnie przez Państwo na podstawie aktów nacjonalizacyjnych, w celu wykazania, że właściciel ze względu na swoją indywidualną sytuację nie mógł skutecznie lub w ogóle dochodzić swoich roszczeń w tym w szczególności roszczenia o wydanie nieruchomości. Niewykazanie tych wszystkich okoliczności, a przede wszystkim przesłanek zasiedzenia w postaci samoistnego posiadania nieruchomości i wymaganego okresu czasu, skutkowało nieuwzględnieniem zarzutu zasiedzenia nieruchomości.

To mając na względzie Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną, obciążając pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 k.p.c.

(...)